NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · PONIEDZIAŁEK 2 GRUDNIA · 1946 R. — NR 295

Sejm techników polskich rozpoczął swe obrady

KATOWICE, 2. 12. (PAP). W dniu 1. [illegible] br. rozpoczął swe obrady pierwszy Kongres Techników Polskich w Katowicach.

O godzinie 10-tej do hali powstawowej przybywa witany hymnem narodowym Prezydent KRN Ob. Bierut. — 3500 uczestników zgotowało mu entuzjastyczną owację.

Otwarcia obrad dokonuje członek prezydium komitetu organizacyjnego Naczelnej Organizacji Techników, inżynier Brach. Przemówienie inauguracyjne wygłasza [illegible], zatrzymując się na zasadniczych zadaniach, stojących [illegible] Kongresem Techników Polskich, który ma przedyskutować plan 3 letni.

Następnie przewodniczący prosi Prezydenta KRN Ob. Bieruta o wygłoszenie przemówienia. Prezydent Bierut analizując znaczenie odbywającego się zjazdu techników powiedział m. in.:

PRZEMÓWIENIE PREZ. BIERUTA

„Nie jest bez znaczenia i fakt, że pierwszy kongres, który skupił tak liczne kadry reprezentantów nauki polskiej, profesorów i kierowników szkolnictwa technicznego, inżynierów i dyrektorów przemysłu, wreszcie szerokie [illegible] fikacjach technicznych z najróżnorodniejszych dziedzin wytwórczości zamierza obradować nad dość ściśle określonym, [illegible] — nad realizacją 3-letniego planu gospodarczego, jako stadium wielkiego, ogólnego dzieła odbudowy Polski.

Mimo [illegible] zniszczeń i strat materialnych, mimo wielkiej utraty kadr i sił ludzkich, jakie ponieśliśmy w walce z najeźdźcą — państwo demokratyczne zdobyło możność dysponowania potężnymi środkami i zasobami wytwórczymi, które po raz pierwszy w rozwoju naszych dziejów pozwalają [illegible] opracowanie konkretnych i realnych planów pracy w najważniejszych dziedzinach naszego życia gospodarczego.

I właśnie nikt inny, jak wy, obywatele, reprezentanci inteligencji naukowej, — technicznej, przemysłowej — będziecie [illegible] i plany te realizo[illegible]".

Z kolei przemawia w imieniu wszystkich akademii technicznych rektor politechniki warszawskiej prof. Warchałowski.

Dalszą część obrad podamy w numerze jutrzejszym.

ZEBRANIE AKTYWÓW

W najbliższy wtorek, dnia 3-go grudnia br. o godz. 17-tej odbędzie w sali Miejskiej Rady Narodowej wspólne zebranie aktywu wojewódzkiego i miejskiego — Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. — Obecność wszystkich aktywistów partyjnych jest bezwzględnie obowiązkowa.

STATYSTYKA STRAJKÓW W AMERYCE

WASZYNGTON, 2. 12. (PAP). Według danych statystycznych ogłoszonych przez ministerstwo pracy w strajkach na terytorium USA w przeciągu 10 pierwszych miesięcy 1946 r. uczestniczyło ogółem 4,095.000 robotników. Spowodowało to utracenie 102,525.000 dni pracy.

Nieodwołalnie 17 grudnia proces Fischera
Rząd „gubernatorstwa" organizacją przestępczą

WARSZAWA, 2. 12. (SAP). Ostateczny skład kompletu, który sądzić będzie Ludwika Fischera i jego towarzyszy został już ustalony.

Przewodniczyć będzie sędzia Gutner, w komplecie sędziowskim zasiadają sędziowie Grudziński Maurycy, Rybczyński Stanisław i Zembaty Józef w charakterze sędziego zapasowego. Na ławników wyznaczono posłów do KRN Muellera, Kembrowskiego, Dobrowolskiego, Szymańskiego i Jure.

Oskarżać będą prok. Sawicki, Siewierski oraz Gacki. Osoba obrońcy nie została dotąd ustalona. Wedle obowiązującej u nas ustawy Fischerowi przysługuje prawo wybrania sobie obrońcy.

Proces rozpocznie się nieodwołalnie 17 bm. Do świąt Sąd będzie przesłuchiwał rzeczoznawców, do których [illegible] ogłoszony 11 stycznia przyszłego roku.

Wielka ilość rzeczoznawców i długi przewód sądowy tłumaczy się tym, że w procesie Fischera i jego towarzyszy chodzi nie tylko o udowodnienie winy oskarżonym, ale przede wszystkim o wyświetlenie zagadnienia, czy rząd i administracja GG były organizacją przestępczą w świetle Międzynarodowego Prawa [illegible].

Z takim ujęciem wiążą się dalsze kwestie wpływające w konsekwencji wyroku, jak zagadnienie odszkodowań, rewindykacji itd.

I-szy Kongres Stronnictwa Pracy

W niedzielę dnia 1. 12. br. rozpoczął obrady I-szy Kongres Stronnictwa Pracy przy udziale 800 delegatów.

Obradom przewodniczył przewodn. Rady Naczelnej SP ob. Michejda, który w krótkim zagajeniu powitał przedstawicieli Rządu, Wojska Polskiego, Partii Demokratycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Po krótkiej jednominutowej ciszy ku czci poległych i zmarłych w czasie wojny działaczy przew. udzielił głosu tow. Premierowi Osóbce-Morawskiemu.

Tow. Premier powiedział m. in.:

„W Polsce nie mamy monopartyjności i nie dążymy do dyktatury, przeciwnie, system nasz oparty jest na istnieniu 7 partii politycznych i zdaje egzamin życia dość dobrze oraz pozostawia pole do działania inicjatywy prywatnej". W dalszym ciągu swego przemówienia stwierdził tow. Premier, że przed Polską stoją gigantyczne zadania odbudowy i zaludnienia ziem zachodnich. „Zbudujemy Polskę opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej i powszechnego dobrobytu. Droga, po której kroczymy, to nasza polska droga".

Z kolei imieniem Prezydenta KRN oraz imieniem Wojska Polskiego przemówił Marszałek Żymierski, imieniem zaś partii politycznych przemawiali: PPS — tow. Premier Osóbka-Morawski, PPR — W. minister Bieńkowski, SL — minister Drownowski, PSL „Nowe Wyzwolenie" — inż. Drzewiecki oraz imieniem SD wiceminister Chajn.

Z kolei prezes Zarządu Głównego SP wiceminister Widy-Wirski wygłosił obszerny referat kongresowy.

Wielka szansa

Ogłoszona wspólna deklaracja PPS i PPR, określająca podstawę ideologiczną umowy o jedności działania między obiema partiami klasy pracującej, stanowi w życiu demokracji polskiej wydarzenie wielkiej doniosłości. Szczegóły techniczne, dotyczące realizacji tej umowy, decydujące o wprowadzeniu w życie wspólnie powziętych uchwał i uzgodnionych stanowisk, podane zostaną do wiadomości członków obydwu partii drogą organizacyjną. Dotyczyć one będą wielu podstawowych spraw dla rozwoju stosunków w Polsce wytyczną linię postępowania obozu demokracji ludowej w okresie wyborów, ustalą regułami praktyki jednolitego frontu.

Sprawa wyrównywania pozycji obydwu partii robotniczych w kluczowych ośrodkach kierownictwa państwowego jest — rzecz prosta — jednym z istotnych fragmentów umowy PPR i PPS. Zakres jej działania obejmuje jednak wszystkie tereny, na których spotykają się pepesowcy i peperowcy, dotyczy wszystkich dziedzin życia publicznego.

Każde porozumienie, każda umowa, każdy pakt przyjaźni ma znaczenie istotne w takim stopniu, w jakim wytrzymuje próbę życia, w godzinach trudności i w godzinach zwycięstw. Jednolity front PPS i PPR w odrodzonej na demokratycznych podstawach Polsce zdał swój egzamin; wykazał że tylko współdziałanie klasy robotniczej prowadzi do zwycięstw. Rękojmią utrwalenia i pogłębiania współpracy jest — jak głosi umowa — poszanowanie wzajemne struktur organizacyjnych obydwu partii na zasadach samodzielności niezależności i równorzędności.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej))

POLITECHNIKA KRAKOWSKA — NA DANINĘ NARODOWĄ

Politechnika Krakowska jest pierwszą uczelnią, która samorzutnie i dobrowolnie postanowiła opodatkować się na Daninę Narodową dla Ziem Odzyskanych.

Inicjatywa wyszła od Rady Studenckiej, która zrozumiała, że w chwili kiedy Rząd domaga się od narodu pomocy, w szeregach najaktywniejszych nie może brakować młodzieży akademickiej.

W dniu 27 bm. Rada Studencka Wydziałów Politechnicznych uchwaliła dobrowolne opodatkowanie się studentów w kwocie 30 zł. Projekt przyjęty został jednogłośnie przez wszystkich akademików. Wybrana została Komisja Daniny Narodowej, która ustaliła termin trwania zbiórki na czas od 28. XI. br. do 6. XII. br.

Wielka szansa

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Jednolity front klasy pracującej w Polsce nie spadł nagle z nieba; zrodził się w toku walki z faszyzmem i we wspólnej pracy nad budową nowego ustroju. Po to, by jedność działania stała się prawdą życia polskiego, praktyką dnia codziennego, musieliśmy — i my pepesowcy i nasi towarzysze z PPR — przezwyciężyć wiele oporów, poddać rewizji stanowisko wobec niejednej sprawy. Proces nieustannego przezwyciężania tych oporów i urazów, przystosowania form jedności działania do zmieniających się okoliczności i warunków życia — trwa nadal — jest procesem ciągłym.

Trzeci punkt umowy głosi, iż obydwie partie zwalczać będą w swych szeregach wszelkie próby powrotu do przezwyciężonych już koncepcyj politycznych, sprzecznych z zasadami jednolitego frontu. Obie partie podejmą bezkompromisową walkę z jednej strony z wpływami antysowieckiej, reakcyjnej i WRN-owskiej ideologii, a z drugiej z przejawami sekciarstwa. Nie znaczy to oczywiście i znaczyć nie może, by ktokolwiek mógł poddawać w wątpliwość wkład tych tysięcy naszych towarzyszy, którzy w czasie konspiracji byli członkami WRN i w jej formacjach zbrojnych walczyli z Niemcami, a którzy dziś, przeszedłszy ewolucję wewnętrzną, zajmują niejednokrotnie najbardziej odpowiedzialne stanowiska w ruchu socjalistycznym, zgodni całkowicie z jednolito-PPS.

Antysowiecka i antyjednolitofrontowa polityka przywódców WRN oparta o orientację londyńską, zbankrutowała na całej linii w sposób widoczny dla każdego świadomego socjalisty i rozsądnego Polaka. Potępienie sekciarstwa tak samo nie może umniejszać niczym wkładu tych towarzyszy z PPR, którzy kiedyś nie chcieli uznać doniosłej roli współpracy z ruchem socjalistycznym, a którzy dziś dają dowody zrozumienia dwu partii robotniczych. Chodzi o to, by z szeregów socjalizmu polskiego zniknęły wszelkie resztki przezwyciężonej antysowieckiej i antyjednolitofrontowej koncepcji, której hołdowali przywódcy WRN — i by tak samo — z szeregów PPR zniknęły wszelkie przejawy pozostałości sekciarstwa i niezrozumienia problematyki równorzędności obu Partii polskiej klasy pracującej.

*

Od praktyki codziennej, od naszej wzajemnej dobrej woli, od wysiłków, wszystkich ośrodków organizacyjnych obydwu partii zależeć będzie wykonanie tego doniosłego aktu, jakim w dziejach demokracji polskiej stać się winna umowa między PPS a PPR. Im rzetelniej, im głębiej i szczerzej przezwyciężymy wszystkie przeszkody na drodze pogłębiania jednolitego frontu, tym szybciej urzeczywistnimy tę wielką szansę, jaka jest udziałem polskiej klasy pracującej, która może się stać prawdziwym pomostem i istotnym czynnikiem współpracy i współdziałania ruchów robotniczych w skali międzynarodowej.

RAFAŁ PRAGA

ILE WART DOBRY ŻART?

Nasi przodkowie uważali, że dobry żart — t y n f a wart.

Dzisiaj — w jednym, szczególnym wypadku, dobry żart może być wart i dziesięć tysięcy, a nawet pięćdziesiąt, sto, pięćset i wreszcie tysiąc tysięcy, czyli m i l i o n złotych.

Otóż takie cenne żarty zwykła płatać znana z kapryśności Fortuna — graczom Loterii Klasowej.

Jeśli zatem chcesz sprowokować Fortunę, skorzystaj z okazji i kup los IV-tej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się już 7-go grudnia b. r.

A jak wszystko pójdzie dobrze, będziesz się z tego żartu śmiał przez całe święta.

Przemówienie wice-premiera Gomułki na aktywach PPR i PPS

W dniu wczorajszym na zebraniu aktywu warszawskich PPS i PPR, przemawiał Sekretarz Gen. Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej tow. wicepremier Gomułka. Fragmenty z tego przemówienia podajemy poniżej:

„Zawarcie umowy o jedności działania i współpracy między Polską Partią Socjalistyczną i Polską Partią Robotniczą zaliczyć należy do wydarzeń politycznych wielkiej miary i wielkiego znaczenia. Umowa przesądza zwycięstwo demokracji polskiej na froncie walki wewnętrznej, jako też utrwalenie tej drogi rozwojowej, na jaką Polska weszła po wyzwoleniu i odzyskaniu niepodległości.

Wagę i znaczenie zawartej umowy należy mierzyć i określać wagą i znaczeniem PPR i PPS w życiu odrodzonej Polski. I my zdajemy sobie sprawę i cały naród Polski widzi, że obydwie partie odgrywają decydującą rolę w kształtowaniu się nowej rzeczywistości polskiej, że jesteśmy główną siłą polityczną w kraju".

„Na zasadach jedności działania obu partii robotniczych, przy ścisłej współpracy z innymi partiami demokratycznymi, Polska Partia Robotnicza oparła koncepcje polskiej drogi rozwojowej ku socjalizmowi. Koncepcja ta jest znamienna dla tego, że nie zawiera konieczności gwałtownych rewolucyjnych wstrząsów politycznych w rozwoju Polski oraz wyłącza potrzebę dyktatury proletariatu, jako formy sprawowania władzy w najtrudniejszym okresie przejściowym".

„Jedność działania obydwu naszych partyj i koordynacja działalności wszystkich partii demokratycznych we wspólnym froncie demokratycznym konieczne są przede wszystkim dla złamania oporu reakcji. Jeśli zakładamy możliwość polskiej drogi rozwojowej wolnej od gwałtownych wstrząsów rewolucyjnych, nie oznacza to bynajmniej, że rozwój i postęp odbywać się mogą bez walki w ogóle. Historia rozwoju innych narodów i nasze własne przeszło dwuletnie doświadczenie wykazują, że jest to niemożliwe. Reakcja nigdy nie poddaje się dobrowolnie, nigdy bez walki nie ustępuje ze swoich pozycyj. Prowadzi ona i prowadzić będzie walkę o odbicie utraconych pozycyj, dopóki tylko starczy jej sił. Ta walka między demokracją i reakcją trwa u nas bez przerwy od czasu odrodzenia Polski".

„Zacieśnienie współpracy między PPS i PPR, wzmożenie zwartości frontu demokratycznego posiada szczególnie korzystną wymowę wobec zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego. W walce wyborczej mamy do pokonania i musimy pokonać z jednej strony terror faszystowskiego podziemia i z drugiej strony, popierane przez to podziemie, PSL.".

Na zakończenie tow. Gomułka oświadczył:

„W imieniu Komitetu Centralnego pragnę złożyć oświadczenie, że Polska Partia Robotnicza dołoży wszystkich swoich sił, aby jak najwierniej przestrzegać litery i ducha zawartej umowy".

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI

PARYŻ 2. 12. (PAP). Uwaga francuskiej opinii publicznej koncentruje się na rokowaniach, rozpoczętych w dniu dzisiejszym między partią komunistyczną a socjalistyczną. Rokowania te — jak już podaliśmy — mają charakter informacyjny. Na żądanie partii socjalistycznej przedstawili komuniści swój program (treść tego programu podaliśmy w biuletynie wczorajszym).

Partia komunistyczna wystosowała do socjalistów, radykałów, związków zawodowych i Ligi Obrony Praw Człowieka pismo, w którym proponuje podjęcie wspólnej akcji celem utworzenia rządu opartego na programie Ruchu Oporu.

MACKENSEN I MAELTZER SKAZANI NA ŚMIERĆ

RZYM, 2. 12. (PAP). Były naczelny dowódca wojsk niemieckich w zachodnich i południowych Włoszech gen. Eberhardt Mackensen oraz b. dowódca garnizonu niemieckiego w Rzymie gen. por. Kurt Maeltzer zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie.

Otwarcie radiostacji im. prez. S. Starzyńskiego

WARSZAWA, 2. 12. (PAP). W niedzielę, dnia 1 bm. odbyło się otwarcie nowo odbudowanej radiostacji Warszawa II imienia prezydenta Stefana Starzyńskiego i związana z tym uroczystość uczczenia pamięci bohaterskiego prezydenta walczącej Warszawy.

Uroczystości odbyły się w studio polskiego radia w obecności premiera Osóbki-Morawskiego, ministra poczt i telegrafów dr Putka, kierownika ministerstwa informacji i propagandy Widy-Wirskiego, przedstawicieli władz oraz personelu polskiego radia.

KBW otrzymał sztandar

Ziemia krakowska dla wojska

(k) Wczoraj przedpołudniem miała miejsce na dziedzińcu arkadowym Wawelu uroczystość poświęcenia i przekazania sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo krakowskie dla miejscowej jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Po nabożeństwie polowym odprawionym przez kapelana wojskowego płk. ks. Miszkę sztandar został poświęcony.

Następnie z mównicy otoczonej pocztami sztandarowymi partii politycznych i organizacji społecznych, imieniem ziemi krakowskiej przemówił tow. wojewoda dr. Pasenkiewicz.

W imieniu DOW ppułk. Pecha złożył żołnierzom KBW życzenia dając wyraz nadziei, że trud ich nie splami tego sztandaru, symbolu żołnierskiej chwały.

Skolei przew. WK PPS tow. dr. Drobner podkreślając znaczenie żołnierskiego trudu w walce z wrogiem wewnętrznym, który chciałby zniszczyć podwaliny młodego państwa, złożył życzenia, aby sztandar, dar społeczeństwa krakowskiego poprowadził wojsko bezpieczeństwa do chwili, kiedy nastąpi atmosfera ładu i spokoju.

Poczym przemawiali sekr. PPR Strzelecki, przedst. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ob. Steinaner. Płk. Kazela w zastępstwie D-cy Korpusu Bezpieczeństwa gen. bryg. Świetlik wręczył sztandar chorążemu jednostki przy dźwiękach hymnu narodowego.

Po krótkim przemówieniu kapelana KBW ks. dziekana Batkiewicza nastąpiła przysięga żołnierzy.

Potem nastąpiła defilada i złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i grobach żołnierzy Armii Czerwonej.

Popołudniu po [illegible] w którym wzięli udział przedstawiciele władz z prez. m. ob. Wolasem na czele oraz przedstawiciele wojska i partii pol. itd., uroczystość zakończyło przedstawienie „Fantazego" w teatrze miejskim im. J. Słowackiego.

Z całego świata

BIBLIA NIE POZWALA NA... WSTĘPOWANIE DO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W jednej z elektrowni londyńskich robotnicy zagrozili porzuceniem pracy, ponieważ jeden z ich towarzyszy pracy odmówił wstąpienia do związku zawodowego, motywując, że zabrania mu tego biblia.

Strajk w tej elektrowni zdezorganizowałby ruch kolei podziemnych w Londynie.

Robotnik, który odmówił wstąpienia do związku zawodowego, nazywa się William Clark. Należy on do sekty Braci w Plymouth, której członkowie żyją ściśle wedle słów biblii. Jedna z członkiń tej sekty już straciła posadę kucharki w szpitalu, a 3 inni stoją przed utratą pracy, gdyż nie chcą wstąpić do związku zawodowego.

Związek zawodowy oświadczył dyrekcji elektrowni w Chelsea, gdzie pracuje Clark, że robotnicy zaprzestaną pracy z towarzyszami, którzy do 2 grudnia r. b. nie będą członkami związku zawodowego.

* * *

„ONI NAM, CZY MY IM?"

Ambasador bułgarski w Ankarze powiedział podczas wywiadu prasowego: „Bułgaria nie pomaga partyzantom greckim. Grecy umyślają to wszystko, aby zyskać korzystniejszą pozycję na terenie ONZ".

W sprawie sformułowanych przez Grecję żądań, dotyczących odszkodowań, ambasador powiedział: „Grecja żąda od Bułgarii 45 miliardów lew. Ale my nie nie jesteśmy winni Grecji, bośmy jej nic nie zabrali. Wprost przeciwnie, dopomagaliśmy narodowi greckiemu, budowaliśmy drogi i mosty itd. Więc to my raczej moglibyśmy żądać odszkodowań od Grecji".

Ambasador wyjaśnił, że teren, jakiego Bułgaria żąda, aby mieć własny dostęp do morza Egejskiego, ciągnie się wzdłuż rzeki Mesta aż do rzeki Karasu.

* * *

ZA SPEKULACJĘ... KARA ŚMIERCI

Węgierska rada ministrów na skutek interwencji socjalistycznych i komunistycznych komitetów miejskich okręgu Buda, przyjęła w piątek „wojenne prawo gospodarcze", na mocy którego kara śmierci grozi każdemu, kto okaże się winien podnoszenia cen na produkty żywnościowe pierwszej potrzeby.

* * *

AMERYKANIE NIE MAJĄ SYMPATII

Opinia publiczna w Danii odnosi się bardzo niechętnie do faktu zainstalowania w Grenlandii amerykańskiej stacji meteorologicznej oraz do zapowiadanej budowy amerykańskiego lotniska w Thule.

Do Narodu Polskiego!

Odezwa Stronnictw Bloku Demokratycznego

Po raz pierwszy od chwili wyzwolenia Polski odbędą się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej

W celu wybrania Sejmu pracy, spokoju i odbudowy Sejmu niezłomnie stojącego na straży nienaruszalności naszych granic, w celu powołania stałego rządu demokratycznego ,który sprosta wielkim i trudnym zadaniom — Stronnictwa Demokratyczne, zachowując odrębność własnych programów, zjednoczyły się w szeroki Blok Demokratyczny. Do Bloku przyłączyły się Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielczość, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację i inne organizacje społeczne, które codzienną, rzetelną pracą służą dobru społeczeństwa i państwa.

Stronnictwa Demokratyczne, zjednoczone w Bloku, są tymi, które w najcięższych chwilach okupacji pierwsze podniosły w kraju sztandar bezpośredniej walki zbrojnej z hitleryzmem, wraz z całym narodem ofiarą krwi i życia tysięcy najlepszych swych bojowników zaświadczyły swoje oddanie Polsce i Niepodległości.

Stronnictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które pierwsze i jedyne w czasie straszliwych zmagań wojennych wypisały na swoich sztandarach przyłączenie do Polski Ziem Zachodnich po Odrę i Nisę.

Stronnictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które pierwsze wskazały narodowi prawdę o konieczności sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — jemu to głównie zawdzięczamy wypędzenie Niemców z kraju, przyznanie Polsce odwiecznych naszych Ziem Zachodnich. Postawa Związku Radzieckiego w polityce międzynarodowej, w szczególności wobec Niemiec, gwarantuje pokój i nienaruszalność naszych granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Stronnictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które w najtrudniejszych warunkach powojennych zniszczenia budowały od podstaw odrodzone państwo, Wojsko Polskie, organizowały szkoły i uczelnie, szpitale i domy dziecięce, uruchomiły z ruin i zgliszcz przemysł, dały ziemię chłopu, odbudowały setki fabryk, porty morskie, koleje i mosty, uratowały kraj od głodu, od katastrofy gospodarczej i bezrobocia.

Stronnictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które przeprowadziły zniesienie kontyngentów, dokonały wielkiego dzieła zaludnienia i ożywienia gospodarczego Ziem Zachodnich, walczyły z zepsuciem powojennym, z nadużyciami, spekulacją, sabotażem i szkodnictwem gospodarczym, zwalczały bandy morderców i grabieżców, ulepszały pracę aparatu państwowego i gospodarczego

OBWATELE I OBYWATELKI!

Wybory do Sejmu są doniosłym aktem w życiu narodu, są świadectwem siły wewnętrznej odrodzonego Państwa Polskiego.

Wiemy, iż nie ma takiej mocy, która mogłaby w Polsce obalić rządy demokratyczne Nie ma takiej mocy, która zdołałaby w Polsce podważyć wiekopomne reformy: oddanie wielkiego przemysłu na własność narodu i oddanie ziemi obszarniczej na własność chłopom. Nowa konstytucja, uchwalona przez Sejm, utwarli po wsze czasy dokonane reformy, zapewni wszystkim obecnym właścicielom i posiadaczom trwałą i nienaruszalną własność ich mienia.

Wobec straszliwych zniszczeń wojennych, wobec odrodzenia się niemieckich dążności odwetowych, przed narodem naszym i państwem stoją olbrzymie zadania, które dyktuje nam rzeczywistość.

Blok Stroniclw Demokratycznych pragnie skupić całe zdrowe społeczeństwo wokół państwowych spraw narodu:

Trwała i niewzruszona niepodległość i niezawisłość Polski, nienaruszalność naszych garnic na Odrze, Nisie i Bałtyku, nietykalność Ziem Odzyskanych, całkowite zaludnienie ich i zagospodarowanie.

Trwały sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z państwami słowiańskimi i wszystkimi innymi narodami, które pragną pokoju, sprawiedliwości i bezpieczeństwa na świecie.

Szybka odbudowa i osiągnięcie dobrobytu całej ludności, podniesienie stopy życiowej powyżej poziomu przedwojennego, praca dla wszystkich, wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej,

zapewnienie ładu i porządku, bezpieczeństwa życia i mienia, całkowite wyplenienie band bratobójczych,

energiczne okiełzanie spekulacji, usunięcie krzywd i niesprawiedliwości społecznych, wytępienie szkodnictwa gospodarczego i sabotażu zwalczenie nadużyć, złodziejstwa, oraz bezdusznego biurokratyzmu.

poprawa bytu robotników, inteligencji i chłopów, rozwój opieki społecznej, lecznictwa, oraz opieki nad matką i dzieckiem, rozwój szkolnictwa i kultury, pełna swoboda życia religijnego.

Im szerzej zostaną poparte przez naród listy Bloku Demokratycznego, im bardziej skupi się całe społeczeństwo wokół czekających nas wielkich i trudnych zadań, tym skuteczniejsza i bardziej owocna będzie praca przyszłego Sejmu i Rządu, tym szybciej będzie postępować odbudowa, tym mocniejsza będzie pozycja Państwa Polskiego na arenie międzynarodowej.

Nie pustym słowem, lecz mądrą polityką i czynem demokracja zapewnia Polsce niepodległość i bezpieczeństwo.

Jedynie Stronnictwa Demokratyczne Bloku, które uzyskały dla Polski granice na Odrze i Nisie, potrafią utrzymać na zawsze nienaruszalność tych granic. Zapewniają nieugiętą ich obronę przed wszelkimi intrygami i zakusami.

Stronnictwa Demokratyczne wykazały, iż podobnie jak w czasie okupacji, nieugięcie walczyły o wyzwolenie Polski, tak dziś potrafią odbudować Polskę z ruin i zniszczeń.

Tylko rząd demokratyczny zwalczy i okiełzna ostatecznie spekulację, wytępi zbrodnicze bandy, wypleni nadużycia i złodziejstwa, usunie szkodliwy biurokratyzm.

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Szybsza byłaby odbudowa, szybsza byłaby poprawa naszego bytu, większe byłyby wszystkie dotychczasowe osiągnięcia, gdyby nie działania wsteczniciwa, mordy i rabunki band, gdyby nie krecia robota, sabotaż i szkodnictwo reakcyjnego podziemia. Żywioły spekulanckie, wrogowie rządu demokratycznego szerzą rozkład, łapownictwo i nadużycia, usiłując obciążyć tym rząd

Mikołajczyk i wodzowie PSL czynili i czynią wszystko, by utrudniać i hamować pracę rządu. Nieudolnie i ze szkodą dla chłopa kierowali i kierują podległymi sobie urzędami. Wodzowie PSL szerząc w kraju rozgoryczenie oraz niechęć do konstruktywnej pracy — siali i sieją zamieszanie.

Bandyci leśni znajdują przytułek w organizacjach PSL!

Reakcja w ślepym zacietrzewieniu cieszy się z trudności, braków i niedomagań w kraju, stara się je zwiększać i piętrzyć. W rzeczywistości godzi w naród i Polskę.

Na ślepym torze jałowej negacji i bezpłodności rozkłada się PSL Mikołajczyka

Mimo niebezpieczeństw zagrażających Polsce ze strony zaborczości niemieckiej, mimo zbliżającej się Konferencji Pokojowej w sprawie Niemiec, wodzowie PSL odrzucili propozycję wejścia do Bloku Demokratycznego, oglądając się na poparcie tych reakcyjnych polityków angielskich i amerykańskich, którzy jednocześnie opiekują się Niemcami i podsycają odwetowe zakusy niemieckie.

Naród niemiecki nie może mieć, nie ma i nie będzie miał zaufania do tych, którzy liczą na poparcie przyjaciół Niemiec.

Stanowisko PSL w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych Państwa godzi w podstawowe interesy Polski.

Reakcja pcha Polskę ku słabości, chciałaby ją skazać na rolę wasala Niemiec, chciałaby przekształcić Polskę w ośrodek awanturnictwa wojennego. Blok Demokratyczny chce Polski silnej, kwitnącej, zamożnej, ostoi pokoju i bezpieczeństwa.

Pełne i całkowite zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach wytrąci mącicielom ładu i porządku zatrutą broń kłamstw o nietrwałości rządów demokratycznych, majaczeń o powrocie do władzy kliki sanacyjnej — przyniesie ostateczne uspokojenie umysłów i pozwoli *Rządowi Demokratycznemu* skupić wszystkie zdrowe siły narodu do twórczej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu.

Pełne i całkowite zwycięstwo w wyborach Bloku Demokratycznego przyniesie sprężystość Rządu, usprawnienie pracy Państwa, umocni walkę z brakami i niedomaganiami, z sabotażem i szkodnictwem.

Stały Rząd Demokratyczny zapewni krajowi spokój i będzie współdziałać w utrwaleniu pokoju na świecie.

W szeregach obozu demokratycznego, wspartego na jedności całej demokracji, znajdzie miejsce każdy uczciwy obywatel. W pierwszych szeregach obozu demokratycznego znajdą się również kobiety, które zostały najboleśniej doświadczone przez okropności wojny, młodzież, która tylko w Polsce Demokratycznej ma zapewnioną przyszłość.

W poczuciu odpowiedzialności za losy kraju wzywamy cały naród do zespolenia się wokół Bloku Stronnictw Demokratycznych dla dobra Państwa i Narodu!

Polska Partia Socjalistyczna
Polska Partia Robotnicza
Stronnictwo Ludowe
Stronnictwo Demokratyczne

Warszawa, grudzień 1946 r.

POLSCY SĘDZIOWIE SĄDZĄ NIEMIECKICH ZBRODNIARZY

Sędzia Olszewski, prezes Sądu Okręgowego w Gdyni został delegowany do Hamburga w charakterze członka trybunału na proces przeciwko władzom obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck.

Fakt ten ma doniosłe znaczenie, gdyż jest to pierwszy wypadek powołania przedstawiciela Polski do Trybunału Międzynarodowego, rozpatrującego zbrodnie niemieckie.

* * *

Władze wojskowe francuskiej strefy okupowanych Niemiec wyraziły zgodę, by w toczących się na terenie ich strefy dochodzeniach przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym wziął udział polski prokurator.

Delegatem Polski zostanie prawdopodobnie podprokurator warszawskiego Sądu Okręgowego dr. Stanisław Pławski.

Depesza z Sofii

Tow Premier Edward Osóbka-Morawski otrzymał z Sofii depeszę następującej treści:

Obejmując stanowisko premiera rządu bułgarskiego, jestem pewien, iż serdeczna przyjaźń i owocna współpraca między dwoma naszymi słowiańskimi narodami, zacieśniając się coraz bardziej, będzie trwała nadal dla dobra Polski i Bułgarii, jak również dla sprawy wspólnego pokoju demokracji i dobrobytu wszystkich narodów słowiańskich.

GEORGIJ DIMITROW
Prezes Rady Ministrów Bułgarii

ŻYCIORYS

Tow. prof. Stanisław Leszczycki wiceministrem spraw zagranicznych

Stanisław Marian Leszczycki urodził się dnia 8. V. 1907 r. w Mielcu. W 1926 roku ukończył gimnazjum IV w Krakowie. W 1932 r. uzyskał stopień doktora geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim. W grudniu 1945 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym antropogeografii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W latach 1918—1928 pracował w Związku Harcerstwa Polskiego. Od 1928 roku zajmował się głównie pracą naukową.

Odbył szereg podróży naukowych po Czechosłowacji (1928), Anglii (1929), Jugosławii (1930), Austrii i Niemczech [1934, 1935), Turcji (1936), Finlandii, Szwecji (1938), Włoszech, Szwajcarii, Niemczech (1938. Brał udział w kilku międzynarodowych kongresach geograficznych.

Od 1928 r. pracował jako sekretarz Krak. Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego, od 1945 r. jako Prezes tegoż Towarzystwa. Obecnie jest przewodniczącym Ogólnopolskiego Wydziału dla spraw Naukowych Pol. Tow. Geograficznego.

Opublikował 56 prac naukowych, 78 artykułów naukowych, 110 artykułów popularnych, wydał 5 map.

W listopadzie 1939 r. został aresztowany przez Niemców wraz z grupą profesorów krakowskich i uwięziony w obozach koncentracyjnych w Oranienburgu i Dachau, gdzie przebywał do dnia 16. I. 1941 r. *Od 26. I. 1941 r. do 31. III. 1942 r. pracował jako telefonista w Wodociągach Miejskich w Krakowie,* a od 1. IV. 42 r. do stycznia 1945 r. — w Polskim Komitecie Opiekuńczym w Krakowie. Równocześnie sprawował opiekę nad Instytutem Geograficznym U. J. i brał udział w tajnym nauczaniu.

Przed wojną pracował w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie. Od 1942 r. pracuje w PPS w Krakowie, przygotowując program wprowadzenia gospodarki planowej w Polsce wespół z pracownikami naukowymi. W maju 1945 r. został posłem do KRN z ramienia CKW PPS, pracując w Komisji Spraw Zagranicznych i Ziem Odzyskanych. Jest członkiem Rady Gospodarczej i Kulturalno-Oświatowej oraz Komisji Zagranicznej przy CKW PPS. Od czerwca 1945 r. pełni funkcję rzeczoznawcy dla spraw granicznych. Ministerstwa Spraw Zagranicznych, biorąc udział w Międzynarodowych konferencjach w Moskwie, Poczdamie, Świeciu — w sprawie ustalenia granic Polski w pertraktacjach polsko-czechosłowackich w Moskwie i Pradze oraz Konferencji Pokojowej w Paryżu. Na zjeździe Międzynarodowej Unii Parlamentarnej w Kopenhadze reprezentował KRN. Na międzynarodowym zjeździe socjalistycznym w sprawie hiszpańskiej w Paryżu reprezentował PPS.

Jest współzałożycielem i członkiem redakcji tygodnika „Świat i Polska".

Posiada odznaczenia: Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi.

Emeryci pod sztandarami PPS

Wielki Zjazd Wojewódzki

(Bg) W dniu 1-go grudnia br. odbył się w Domu Żołnierza wojewódzki zjazd emerytów. Zjazd otworzył tow. Roman Pruszkowski, prezes ZUS przez przeczytanie powitalnych telegramów od Ob. Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza.

Po zagajeniu przystąpiono do wyboru prezydium w skład którego weszli Roman Pruszkowski, Jadwiga Rychlikowa — I sekretarz, gen. Latinik, inż. Czapliński inż. Lenk — przedstawiciel Samorządu Krakowskiego, ob. Królikowska, oraz przedstawiciele Związku Radomskiego, Starachowickiego, Zakopiańskiego, Trzebińskiego i Kieleckiego.

Na wstępie głos zabrał ob. Czapliński, prezes emerytów państwowych, omawiając współudział emerytów w odbudowie Ziem Zachodnich i akcji poparcia Daniny Narodowej.

Gen. Więckowski w swoim przemówieniu zapewnił zebranych, że w miarę stabilizacji stosunków w kraju, poprawi się byt emerytów w Polsce.

Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ob. Biernat, oświadczył w imieniu Ministerstwa, że Rząd zajmie się poprawą sytuacji materialnej emerytów.

Następnie głos zabrał tow. Roman Pruszkowski, który w imieniu emerytów oświadczył, że emeryci stojący zawsze wiernie pod sztandarami PPS w zbliżających się wyborach głosować będą na PPS.

W odpowiedzi na to przemówił przybyły na salę tow. dr Drobner. Tow. dr Drobner, mówiąc o sprawach emerytów polskich, podkreślił, że PPS od 54 lat, od pierwszych swych deklaracji walczyła o zapewnienie spokojnej starości ludziom pracy i utrzymaniu na odpowiednim poziomie bytu materialnego.

W dalszym ciągu zebrania prezes Związku Krakowskiego zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Prezes emerytów krakowskich zaznaczył że aczkolwiek warunki w jakich znajdują się emeryci nie są jeszcze najlepsze, to Rząd Demokratyczny zrobi wszystko, aby te warunki w miarę możliwości i mimo ogromnych przeszkód gospodarczych polepszeń.

Po odczytaniu postulatów zjazdu, poruszających poprawę bytu emerytów, podniesienie ich uposażenia, oraz zrównanie ich z pracującymi w zaopatrzeniu, wysunięto w toku dyskusji wniosek o konieczności stworzenia centralnej ogólno-polskiej organizacji emerytów.

Na zakończenie przemawiali: gen Latinik, oraz przedstawiciele poszczególnych ośrodków.

O REPERTUARZE TEATRÓW

Dziś, tj. w poniedziałek dnia 2. 12 br. odbędzie się o godz. 15.30 w sali MRN dalszy ciąg publicznego posiedzenia Komisji Kultury i Sztuki poświęconego dyskusji nad repertuarem teatrów krakowskich.

Zebranie prowadzić będzie przewodniczący Komisji — tow. dr. B. Drobner. Do głosu zapisanych jest szereg przedstawicieli świata literackiego, społecznego i prasy. M. in. przemawiać będą Jerzy Andrzejewski, dr. W. Natanson, red. Stalter.

Wstęp wolny.

W trosce o piękno miasta

(o. d.), Po zbadaniu danych archiwalnych konserwator wojewódzki wystąpił z inicjatywą zburzenia dwóch budynków, a mianowicie: domu przy ul. Grodzkiej 55 i przy ul. Kanoniczej Nr. 10. Obydwa te budynki nie przedstawiają wartości zabytkowej, natomiast po zburzeniu ich odsłoni się widok na kościoły św. Andrzeja i św. Piotra, równocześnie powstanie piękny plac w kształcie trapezu.

Północną ścianą placu będzie gmach collegium iuridicum. Na tej ścianie już przy wstępnych badaniach natrafiono na zamurowane otwory okienne i renesansowe fragmenty attyki. Przy ul. Kanoniczej, na którą teraz będzie widok odsłonięty, jest szczyt ozdobiony półkolistymi wnękami zachowany w całości.

Południowa ściana placu będzie zachowana w stanie dzisiejszym, projektuje się jednak umieszczenie w niej z powrotem zabytkowego portalu z XVIII w. ozdobionego kamiennymi atlantami, który po przebudowie przez władze austriackie został umieszczony w dziedzińcu tej realności.

Projekt ten zaakceptowała w dniu 28 bm. Podkomisja Rady Artystycznej m. Krakowa.

NARADY STRONNICTW ZBLOKOWANYCH

W dniu 5. 12. br. w czwartek o godz. 17-tej odbędzie się w sali MRN konferencja Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego bloku demokratycznego.

Rozdanie nagród artystom

(o. d.). Dnia 29. 11. br. Komitet Wojewódzki Nagród Artystycznych rozdał nagrody Plastyczną, Literacką i Muzyczną w wysokości po 30.000 zł. Nagrodę Plastyczną otrzymał prof. Jerzy Fedkowski za długoletnią pracę na terenie Krakowa oraz za działalność pedagogiczną. Leopold Staff otrzymał nagrodę Literacką jako przedstawiciel nowoczesnej literatury polskiej, który najbardziej reprezentuje jej ciągłość i żywotność.

Wydany po wojnie tom jego liryki „Martwa pogoda" jest wyrazem przeżyć poety-człowieka w okresie okrutnej okupacji. Profesor Tadeusz Ochlewski jest zasłużonym muzykiem działaczem.

W czasie okupacji organizował życie artystyczne z narażeniem własnego. Uratował on nie wydaną spuściznę po Karolu Szymanowskim. Obecnie jako dyrektor Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, rozwinął je do rozmiarów poważnej placówki.

WYKAZ ZACHOROWAŃ

W czasie od 24. 11. do 30 11. br. było wypadków zachorowań na tyfus brzuszny 9, na płonicę 27, na błonicę 8, na gruźlicę 34, na odrę 3, na różę 1, na mumsa 30, na grypę 1.

Pierwsza Rada Studencka w Krakowie

ZNMS-owiec - przewodniczącym

(Bg) W dniu 28 ub. m. odbyło się inauguracyjne zebranie Rady Studenckiej Wydz. Politechniki Krakowskiej.

Politechnika Krakowska jest pierwszą wyższą uczelnią w Polsce, która utworzyła tego rodzaju instytucję. Znaczenie jej doceniło Ministerstwo Oświaty, wysuwając projekt wprowadzenia rad studenckich jako naczelnego organu na wszystkich wyższych uczelniach. Celem rady studenckiej jest stała kontrola działalności zarządu Bratniej Pomocy oraz łączność między ogółem studentów, a zarządem.

W skład rady studenckiej Politechniki wchodzą delegaci organizacji ideowo-wychowawczej i kół naukowych, oraz delegaci poszczególnych semestrów. — Rada składa się z 4-ch Komisji: kwalifikacyjnej, kolegium kontroli, sądu koleżeńskiego oraz komisji specjalnej.

Rada studencka przy Wydziałach Politechniki AG utworzona została 14. XII. ub. r. Nowy okres swojej działalności rozpoczęła zebraniem inauguracyjnym z dnia 28 ub. m.

Zebranie zagaił kol. Wolwowicz, następnie odczytany został protokół z walnego zebrania BP, w którym podkreślono udzielenie przez Bratnią Pomoc pełnomocnictwa radzie studenckiej;

Po odczytaniu protokołu przewodniczący rady studenckiej złożył sprawozdanie z działalności w r. ub. W następnym punkcie programu udzielono absolutorium ustępującemu prezydium rady studenckiej, poczym przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym został tow. H. Jasak (ZNMS), w-przewodniczącym Ciesielski Roman, sekretarzem Zdzisław Żmudziński, zastępcą kol. Ptak. W skład Komisji Kwalifikacyjnej weszło po dwóch delegatów z każdego wydziału.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć odbytego zgromadzenia było jednogłośne przyjęcie wysuniętego przez prezesa BP wniosku o dobrowolnym opodatkowaniu się każdego studenta Wydziałów Politechnicznych na rzecz Daniny Narodowej

W wolnych wnioskach i interpelacjach głos zabierali delegaci semestrów i organizacji wych.-pol.

JÓZEF GARDECKI (13)

Było nas trzech

Uciszają tłum. Wywołują:

— Szymański! — co prosisz?

— Coś z podróży.

— „Młodego wygnańca" chcesz?...

— Znam! — wykrzykuje zapytany. Zasłaniają go dorośli. Głos słychać, ale osoby dojrzeć nie można.

— „Duch puszczy" — chcesz?...

— Znam.

— „Dzieci kapitana Granta"?...

— Znam.

— „Robinson Kruzoe"?...

— Znam wszystkich „Robinzonów" — mówi krępy czternostoletni terminator, umyty z gruba przy sobocie.

— „Ostatni Mohikanin"?...

— Znam.

— „Dolina bez wyjścia"?...

— Znam.

Każdemu wywołaniu tytułu książki towarzyszyły schylenia się lub wspięcie wysoko na półkę. Jeżeli czytelnik książkę „zna", trzeba ją z powrotem położyć na swoje miejsce. Robota nie lada!

— „Trzydzieści tysięcy mil podmorskiej żeglugi"?...

— Znam.

— „Walka Zulów i Boerów"?...

— Znam.

— „Zabłąkana fregata"?...

— Proszę!

— Co więcej?...

— „Potop" proszę pana.

— Czy jesteś zapisany w kolejkę?...

— Zapisany.

Rzut oka w głąb szafy na właściwą półkę:

— Nie ma!

— Widziałem, dziś oddawali...

— Ale złachane! Wszystko rozlatuje się. Odłożone dla introligatora.

— To proszę pana coś Kraszewskiego.

— „Starą baśń", prosisz?...

— Znam.

— „Przemko"?...

— Znam.

— „Stach z Konar"?...

— Proszę.

I tak dalej i tak dalej. Przewijają się tu dziesiątki, setki ludzi. Kto nie mógł przyjść wieczorem w sobotę, przychodził wymieniać książki w niedzielę całe przedpołudnie.

Czytelnię swoją lubiliśmy szalenie!

Dziś kochamy ją statecznie, lecz dawniej, gdy się miało lat dwanaście, trzynaście, kochaliśmy ją inaczej, po dziecinnemu, płocho. Banda rozgadanych chłopaków zalega sień i schody. Opowiadają wesołe kawały... Popychanie. „Ser". Śmiechy... Pakujemy się na salę. Oglądasz ich książki ilustrowane, oni twoje. Udzielają rad, co czytać trzeba, a czego nie warto. Głośne uwagi, dowcipy... Kierownik czytelni, pan Bohdan, marszczy brwi, ucisza, czasem grozi...

Lubiliśmy nabierać panów na „barykady". Jeden chłopak podbechtuje drugiego. Próżność imponowania tłumowi „oczytaniem" była wśród nas szalona! Raz pan Bohdan wywołuje moje nazwisko. Pyta:

— „Opowiadania ciotki Ludmiły" prosisz?

— Znam.

— „Pokój Dziadunia"?...

— Znam.

— „Pan Tadeusz"?...

— Znam.

— „Dwie siostry"?...

— Znam.

Na każde dalsze pytanie odpowiadam: „znam", „znam" „znam". Nie podobały mi się zbyt „babskie" tytuły książek, a oprócz tego chciałem zaświecić licznie zebranej zgrai „oczytaniem". Znużony pan Bohdan pyta:

— Kto to jest ksiądz Robak?

Krew uderza mi do głowy.

Pan Bohdan mocnym wzrokiem przygważdża mnie do podłogi, przytrzymuje na rozżarzonych węglach. Przygryza wąsa i czeka cierpliwie aż... sobie „przypomnę".

— No?... no?... — dopomaga.

Milczę.

— Skoro twierdzisz, że „Pana Tadeusza" „znasz", to powinien wiedzieć, kto był ksiądz Robak.

Zaczerwienienie dochodzi szczytu. Palę się!! Banda czytelników patrzy na mnie, wytrzeszczają oczy.

— Czego blagujesz?... Nie wstyd ci?

Wolałbym zapaść się pod ziemię, ale podłoga twarda, nie ustępuje.

— Czytaj, co ci dają!... Ja... też miałem lat trzynaście, wiem, co ci potrzeba.

Ciąg dalszy nastąpi

Na jakim zakręcie?

(NA MARGINESIE DYSKUSJI TEATRALNEJ)

Zygmunt Łętowski zamieścił w „Trybunie Robotniczej (dn. 28. XI.) artykuł, w którym wyraża niejako radość, że teatry krakowskie nie pracują idealnie, że właściwie, gdy jedni mówią, że jest dobrze, drudzy muszą pytać się, dlaczego, skoro, tak jest dobrze, jest tak źle?

Jest to porachunek z czasów, gdy wszystko za dyrekcji Frycza i Pronaszki było dobrze, gdy nie chciało się dopuścić Osterwy, gdy kierownicy literaccy zgłaszali się do teatru tylko pierwszego dnia w miesiącu, a na posiedzenia Komisji Kultury i Sztuki nie przychodzili wcale, albo w dwie godziny po rozpoczęciu posiedzenia i w dwie przed jego końcem.

Łętowski wyciąga z faktu zwołania publicznego posiedzenia zupełnie fałszywy wniosek, iż dzieje się źle i trzeba urabiać opinię przychylną, podaje fałszywe dane o deficycie chronicznym...

Należy więc stwierdzić:

1. Zwołane zostało publiczne posiedzenie dlatego, aby podzielić się mogli z szerszymi kołami zainteresowanych czynników kierownicy literaccy swoimi spostrzeżeniami. Tego dotychczas nie było i należało by powitać życzliwiej ten nowy fakt.

2. Teatr im. Słowackiego nie ma właściwie deficytu, względnie deficyt jest mały, a zważyć trzeba, że Ministerstwo Kultury i Sztuki nie pomaga subwencjami, jak dawniej to miało miejsce, zaś gmina zalicza wszystkie należytości (poza podatkiem wid.) i pokrywa je z dochodów teatru, a więc inaczej, niż to dawniej bywało.

3. Stary Teatr został miastu oddany w ostatnim dniu sezonu, mimo to, że Pronaszko nie zapłacił za cały czas ani grosza czynszu za sale teatralne i nie zapłacił za użytkowanie inwentarza. — Trzeba było przeprowadzić poważną i kosztowną inwestycję (nowa wspaniała widownia), do której miastu nikt nie pomógł, ani Ministerstwo Odbudowy, bo do niego to nie należało, ani Ministerstwo Kultury i Sztuki, choć do niego to należało. Ponieważ przez czas niewykorzystania dużej sali teatralnej jednak cały personel artystyczny i techniczny gaże otrzymywał, urósł deficyt, który nie jest chronicznym i jeśli dopisze sezon zimowy, będzie „przejściowym".

4. Nowa Dyrekcja Teatrów miejskich stara się o kontakt ze wszystkimi warstwami ludności. Trzeba by raczej przyklasnąć wielkiemu artyście i reżyserowi, dyrektorowi Osterwie, który wbrew zwyczajom z czasów Frycza i Pronaszki konferuje z partiami politycznymi, Kuratorium, Dyrekcją Kolei itd., itd., a nie wyrażać pewnej radości z cudzej szkody, że deficyt „grozi bardzo poważnie samym podstawom bytu" miejskich teatrów.

5. Związek Literatów był opozycyjnie nastrojony do tych wszystkich, którzy walczyli o pozostawienie miastu jego wielkiej kulturalnej własności, teatrów miejskich, obecnie zaś jest jakby współodpowiedzialnym za losy teatrów miejskich. Jeśli wystawienie „Orfeusza" nie było „kasowe", to teatr nie zrezygnuje z dalszego wystawienia tej sztuki, natomiast będzie musiał bardziej „kasową" sztuką poprawić budżet Starego Teatru, a po jakimś czasie znów wystawi „Orfeusza".

Do dyskusji zapisało się wielu literatów, krytyków, aktorów, zapisany jest jeszcze dyr. Osterwa. Ponieważ artyści Teatru TUR musieli wcześniej wyjść z zebrania, postanowiono odroczyć dalszy ciąg dyskusji. Fakt ten dał p. Łętowskiemu podstawę do zgryźliwej uwagi, że „odraczanie jest naszą polską cechą charakteru". Według p. Łętowskiego dla jego przyjemności należałoby choćby przy pustych ławkach debatować całą noc.

No! ale papier jest cierpliwy. A za przegraną przeciw obecnemu wiatrowi w krakowskich teatrach trzeba się zemścić choćby tak naiwną szpileczką...

(E. B.)

Z życia PARTII

Z akcji werbunkowej

W ub. sobotę odbyło się w ramach akcji werbunkowej zebranie, urządzone przez Komitet PPS przy Miejskim Wydziale Kwaterunkowym i Komisji Lokalowej.

Zebraniu przewodniczył — przew. Komitetu — tow. Czesław Dylowicz, który po zagajeniu oddał głos tow. red. Sołtanowi. Prelegent w dłuższym referacie zobrazował przemiany gospodarcze i społeczne, które zaszły w Polsce, oraz omówił obecną sytuację polityczną, podkreślając rolę PPS. Następnie w dyskusji zabrało głos szereg uczestników zebrania, m. in. tow. Luciński i ob. ob. Smoroński i mgr. Kasprzyk.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

KONFERENCJA

Dziś, tj. w poniedziałek, dnia 2. 12. br. odbędzie się o godz. 17-tej w sali konferencyjnej gmachu PPS — połączone zebranie członków WK, MK i Pow. PPS. Na porządku obrad poza sprawami organizacyjnymi, zagadnienia związane z umową między PPS i PPR.

Interesująca dyskusja

Zebranie kolejarzy-pepesowców w Krakowie

W sobotę, dnia 30 listopada odbyło się liczne zebranie kolejarzy członków i sympatyków PPS, na którym przewodniczył prezes Z. Z. K. tow. Flacht i vice-dyrektor tow. Jaszuk.

Referat o sytuacji politycznej, o umowie z PPR i o zadaniach naszej partii wygłosił tow. poseł dr. Drobner.

W dyskusji, w której głos zabierali liczni mówcy, przemawiał między innymi tow. Kwietniowski, Buczyński, Dąbski, oraz Goczał. Tow. Gola podniósł konieczność jak najszybszego doprowadzenia liczebności naszych członków do cyfry pół miliona, aby nasz udział w rządzie był odpowiedni do naszej siły organizacyjnej i wpływów.

Tow. dr. Drobner odpowiadając na pytania związane z poszczególnymi fragmentami umowy między PPS i PPR wyjaśnił, że umowa zobowiązuje obie dwie partie do zbliżenia i przez umocnienie jednolitego frontu stanowi gwarancję zwycięskiej walki z reakcją. Nie znaczy to jednak, aby partia nasza została podporządkowana i straciła swą samodzielność. PPS pozostanie nadal, tak jak przez 54 lata, niezależną partią z jasnym socjalistycznym obliczem politycznym.

Odpowiadając na kwestie poruszone w dyskusji, a związane z osobami Arciszewskiego, Kwapińskiego i Ciołkosza, oraz innych dawnych pepesowców, którzy pozostali zagranicą, tow. Drobner stwierdził, że ludzie ci sami się wykluczyli przez swoje kombinacje z Raczkiewiczem i Bieleckimi, oraz przez swą walkę prowadzoną przeciwko Rządowi Jedności Narodowej.

Nic więc dziwnego, że po wyjaśnieniach tow. dr. Drobnera, przyjętych hucznymi oklaskami, uchwalono wniosek tow. Biernata, wyrażający pełne votum zaufania kierownictwu naszej partii. — PPS przeżyła w ostatnich dwóch latach bardzo wiele i miała do zwalczenia ogromne trudności.

Okazało się jednak, że linia nasza jest słuszna i zwycięstwo socjalizmu w Polsce da się uzyskać tylko na tej drodze, po której partia nasza kroczy. Dlatego też zgodziliśmy się na blok stronnictw demokratycznych. Zgodziliśmy się na ten blok, do którego Mikołajczyk nie chciał za żadną cenę przystąpić, choć godzili się już nań czołowi PSL-owcy, jak Kiernik, Wycech, Załęski i in., aby nie stwarzać trudności przy odbudowie kraju i przy utrzymaniu w tym kraju pokoju. Wybory te nie są wyborami ostatnimi, ale dzisiaj musimy zrozumieć tę konieczność polityczną pójścia w bloku dla dobra Polski.

Czerwony Kolejarz.

Nie będzie ponownej rejestracji radioodbiorników

Na konferencji prasowej, która się odbyła w Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia w związku z zapytaniem jednego z redaktorów, dotyczącym pogłosek o zamierzonej ponownej rejestracji radioodbiorników, przedstawiciel Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia udzielił następującego wyjaśnienia:

„Istotnie zetknęliśmy się z pogłoskami o mającej nastąpić ponownej rejestracji radioodbiorników. Należy poinformować i uspokoić opinię publiczną, że żadna taka rejestracja przez czynniki miarodajne nie jest zamierzona, a w najbliższym czasie trzeba by ją uznać za wysoce niepożądaną.

Pogłoski te związane są z projektowanym przekazaniem przez Polskie Radio inkasa opłat abonamentowych — Poczcie. Pertraktacje w tej sprawie toczą się od dłuższego czasu i należy się spodziewać, że niebawem zostaną ukończone, wówczas — w toku najbliższych miesięcy — inkaso wszystkich opłat radiofonicznych zostanie przekazane Poczcie prawdopodobnie stopniowo, gdyż przekazanie od razu około pół miliona abonentów byłoby trudne.

Oczywiście, że do czasu załatwienia tej sprawy inkaso, jak dotychczas, przeprowadzać będą wyłącznie placówki Polskiego Radia.

JAK BĘDZIE ZBIERANA DANINA

(o. d.) Dnia 28 br. odbyło się posiedzenie na Ratuszu powołanej ostatnio Miejskiej Komisji Daniny dla Ziem Odzyskanych. Przewodniczący MRN tow. Z. Zawadzki omówił znaczenie Daniny dla kraju, oraz sposób jej zbierania.

Do tego celu zostanie powołanych 5 Komisyj obywatelskich które przeprowadzą tą akcję na terenie naszego miasta.

CHŁOPI NIE CHCĄ SKRYPTÓW DŁUŻNYCH

(o. d.) W akcji odbudowy wsi największą trudność stanowi niechęć chłopów poszkodowanych, do podpisywania skryptów dłużnych.

Objaw ten przejawia się specjalnie w pow. Nowotarskim, w którym z niezrozumiałych względów poszkodowani rezygnują z przydzielonych materiałów, jak również nie chcą ubiegać się o kredyty w Banku Rolnym.

Naprzykład poszkodowani we wsi Lipnica Murowana nie chcieli zgodzić się na komasację gruntów, oraz na budowę wzorowych zagród, mimo, że budowa ta prowadzona jest w 90% z subwencji udzielanych przez Skarb Państwa.

SKUTKI NIEDOKŁADNOŚCI

(o. d.) Woj. Komisja Kontroli przeprowadziła kontrolę w Woj. Urzędzie Ziemskim w Krakowie.

Jak wynika ze sprawozdań w aktach przeprowadzonych przez Pełnomocnika parcelacji panuje chaos, brak w materiale przedłożonym do kontroli danych, co się stało z inwentarzem żywym i martwym w majątkach przejętych do parcelacji, również brak rozliczeń z pływów za sprzedane ruchomości w tych majątkach, oraz brak materiału rachunkowego dotyczącego wydatków związanych z kosztami parcelacji.

Wobec tego stanu rzeczy, Prezydium WRN odniosło się do Ministerstwa Rolnictwa i RR o wydanie stosownych zarządzeń w sprawie uzupełnienia akt parcelacyjnych i przedłożenia wyliczeń z obrotów materiałowo-pieniężnych, wzgl. o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności służbowej.

KURS STENOGRAFII POLSKIEJ

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych — Wydział Kulturalno-Oświatowy zawiadamia, że w najbliższych dniach uruchamia kurs stenografii polskiej dla członków Związku i osób przez nich wprowadzonych.

Poświęcenie sztandaru leśników

Dziś o godz. 10-tej odbyła się w sali Starego Teatru uroczystość z okazji 50-lecia Związku pracowników leśnych i przemysłu drzewnego wraz z odsłonięciem sztandaru.

Otwarcia oraz powitania licznie zgromadzonych gości akademii dokonał tow. Mika Julian. Następnie po wybraniu prezydium nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz państwowych, związkowych i partyjnych. Z ramienia PPS przemawiał tow. Bocian, kreśląc krótko i ciekawie historię walki klasy robotniczej o swoje prawa na przestrzeni ostatnich lat.

Delegat Nowego Sącza ob. Wałkowic mówił o pogodzeniu ideałów katolickich i walki o prawa klas robotniczych.

Następnie przemówił w imieniu Rządu minister W. Iwanowski, składając serdeczne życzenia dalszej i owocnej pracy leśników. Podkreślił on wartość i znaczenie pracy leśników nie tylko dla współczesnych, ale i dla całych pokoleń, stwierdzając, że drzewo i jego przeróbka są równie ważną częścią naszej gospodarki jak węgiel.

Przedstawiciel Izby Przem. podkreślił braterstwo związków zawod. i złożył serdeczne życzenia dalszej, owocnej pracy, a prezes Związków Zaw. mówił o tych, co próbują niszczyć twórczą pracę obywateli i wprowadzić rozdźwięk wśród klas robotniczych.

Po części artystycznej poświęconej muzyce i poezji nastąpiło odsłonięcie sztandaru i wbijanie tradycyjnych gwoździ.

5 lat więzienia i 5 milionów zł. grzywny za paskarstwo

Uchwalony ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów „Dekret o ustaleniu i kontroli cen", niewątpliwie przyczyni się do unormowania tego ważnego problemu gospodarczego w Polsce.

Dotychczas działające Komisje społeczne dla ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby, powstały w poszczególnych okręgach kraju, jako wyraz naturalnej samoobrony przed nadmierną zwyżką cen, nie miały jednak one odpowiednich podstaw prawnych, by móc całkowicie spełniać swoje zadanie.

Choć normowanie cen zbyt dużej ilości artykułów żywnościowych, a z drugiej strony oddziaływanie na rynek rozmaitych czynników poza gospodarczych, prowadziło częstokroć do stanów nienormalnych, przejawiających się np. w wywożeniu pewnych artykułów z okręgów, gdzie ceny zostały ustalone niżej, do okręgów o cenach wyższych.

Na podstawie nowego dekretu będą ustalane maksymalne ceny sprzedaży zarówno na wyroby przemysłu państwowego, jak i na artykuły pierwszej potrzeby.

Pierwsze w hurcie i detalu — ustala właściwy minister w porozumieniu z Ministerm Aprowizacji i prezesem CUP, natomiast ceny artykułów pierwszej potrzeby mogą oznaczać władze administracyjne, przyjmując za podstawę ustalenia Komisyj Cennikowych.

Komisje Cennikowe będą działać jedynie na podstawie materiałów dostarczonych przez Komisje Notowań. (Oba rodzaje komisji powoła do życia Minister Aprowizacji i Handlu w porozumieniu z prezesem CUP).

Do Komisji Notowań, których zadaniem będzie przeprowadzanie systematycznych notowań cen zakupu w każdym powiecie, wejdą: delegat władzy administracyjnej I. instancji, delegaci Terenowej Rady Narodowej, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, PCH, Społem i Zrzeszania Kupców, oraz z Sekcji Branżowych — delegat władz administracji ogólnej i przedstawiciele sektorów handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Komisje natomiast Cennikowe, powołane przy starostwach, prezydentach miast wydzielonych, oraz przy województwach i prezydentach Warszawy i Łodzi, będą na podstawie dostarczonych przez Komisje Notowań materiałów ustalały poszczególne ceny.

Przewodniczącymi Komisji Cennikowych będą z urzędu naczelnicy odpowiednich Wydziałów Aprowizacji i Handlu, członkami zaś mianowanymi i odwoływanymi przez wojewodów lub prezydentów miasta — przedstawiciele Wydziału Przemysłowego, Rady Narodowej, OKZZ, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Okręgu Społem, PCH, Zrzeszenia Kupców, Samopomocy Chłopskiej, Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Komisji Specjalnej i Inspektoratu Ochrony Skarbowej.

ZA NIEPRZESTRZEGANIE WYZNACZONYCH CEN PRZEWIDZIANA JEST KARA WIĘZIENIA DO 5 LAT I GRZYWNY DO 5 MILIONÓW.

W razie powtarzania się przestępstwa sąd może orzec zamknięcie przedsiębiorstwa, konfiskatę towaru i odebranie uprawnień handlowych.

O wejściu w życie tych zarządzeń zostanie wydane specjalne zawiadomienie.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 15 listopada 1946
Sygn. I. 1. Zg. 1276/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

Chaskiel Anisfeld, lat 15, oraz Samuel Anisfeld, lat 12, ostatnio przed wojną zamieszkali w Krakowie przy ul. Czarneckiego 10, w czasie wojny zostali wysiedleni do Wieliczki, skąd w sierpniu 1943 r. zostali załadowani do transportu przeznaczonego do Bełżca, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa ponieśli śmierć.

Wobec powyższego na wniosek Maurycego Grossmanna, zam. w Krakowie, Aleja Krasińskiego 32/6, zarządza się postępowanie celem stwierdzenia zgonu Chaskla i Samuela Anisfeldów, a zarazem wzywa się wszystkie osoby, które miałyby wiadomości o wyżej wymienionych, aby w terminie do jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

Polonia — AKS 3:2 (2:1)

Rozegrane wczoraj w Warszawie ostatnie spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce nożnej, przyniosło zwycięstwo Polonii, która tym samym zdobyła zaszczytny tytuł mistrza na rok 1946.

Bramki dla Polonii zdobyli: Szularz (2) i Woźnik; dla AKS-u Spodzieja i Barański.

Wisła — Ruch 2:1 (1:1)

W rozegranych wczoraj w Krakowie towarzyskich zawodach piłkarskich Wisła pokonała Ruch (Wielkie Hajduki).

Bramki zdobyli: Legutko i Gracz dla Wisły, oraz Peterek dla Ruchu.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 15 listopada 1946
Sygn. I. 1. Zg. 1274/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

Samuel Bornstein, lat 43, wraz z żoną Feigą Bornstein, lat 39, stale zamieszkali w Krakowie przy ul. Limanowskiego 52, w czasie wojny wyjechali do Tarnowa, gdzie w listopadzie 1942 r. w czasie akcji wysiedleńczej Feiga Bornstein została wysegregowana na stracenie i wyprowadzona na miejsce stracenia, od którego to czasu wszelki ślad o niej zaginął, zaś jej mąż Samuel Bornstein z końcem roku 1943 został w obozie w Oświęcimiu załadowany na auto, które wiozło grupę ludzi do krematorium i od tego czasu ślad po nim zaginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Maurycego Grossmanna, zam. w Krakowie Aleja Krasińskiego 32/6 postępowanie celem stwierdzenia zgonu wyżej wymienionych, a zarazem wzywa się wszystkie osoby, któreby miały wiadomość o zaginionych, by w terminie do jednego miesiąca zawiadomiły o tym Sąd. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

repertuar KIN krakowskich

od czwartku 28. listopada 1946 r.

WARSZAWA — sensacyjny film produkcji włoskiej **Czarny Korsarz**.

GDAŃSK — oczarująca melodyjnością Muzyka i Miłość.

ŚWIT — wspaniałe arcydzieło filmowe Jesse James.

SCALA — WANDA — król humoru Adolf Dymsza w podwójnej roli **Bolek i Lolek**.

WOLNOŚĆ — emocjonujący film szpiegowski **Kapitan Benoit**.

APOLLO — SZTUKA — cieszaca się niebywałym powodzeniem **Symfonia Miłości**.

UCIECHA — znakomity film polski **Złota Maska**.

Sąd Grodzki w Krakowie.
Dnia 5 września 1946
Sygn. 1. 2. Zg. 717/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Abraham Lichtig, urodzony w Krakowie 20. 10. 1894 r., syn Markusa i Hani z Oberlederów miał zginąć w komorach gazowych w Bełżcu, dokąd wywieziony został w r. 1942 z Krakowa.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Dr. Samuela Lichtiga postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Jan Kula

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 5 września 1946
Sygn. I. 2. Zg. 645/46

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Dr. Dawid Leon Mehler, urodzony we Lwowie dnia 8. 12. 1874 r., syn Wilhelma i Salomei z Dornzweigów miał zginąć w komorach gazowych w Bełżcu, dokąd wywieziony został w r. 1942 ze Lwowa.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że wymieniony poniósł śmierć zarządza się na wniosek Anny Mehlerowej postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Jan Kula

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. W niedzielę i święta o [illegible] drożej
1 mm szpalty . . . . 20 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. — Telefon 5-50-53.
Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566 53. M—14483